

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 218. Warszawa, dnia 23 września (5 października). Wtorek. 1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnym pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Kopenhaga, 4 października. W owiem tronowej przy otwarciu sejmu, król wyraża nadzieję że połączenie północnego Szlezwigu z Danią przyjdzie do skutku. Spodziewa się król, że odpowiednie zapatrywanie przeważy także ze strony pruskiej i że doprowadzi do kompromisu mającego ustalić przyjacielskie stosunki między Prusami i Danią.

Madryt, 4 września. Kortezy uchwalą dziś zawieszenie konstytucyjnych swobód.

Warszawa, dnia 5 października.

Mowa tronowa króla saskiego zwróciła na siebie powszechną uwagę nie tylko w Niemczech, ale i w poza niemieckich kołach politycznych. Stosownie do stanowiska politycznego jakie zajmują w kwestyi niemieckiej, dzienniki zagraniczne chwala ją lub potępiają. Prasa austriacka i francuska z zadowoleniem na nią wskazują, przykładając tak otwartemu wystąpieniu króla w obronie autonomicznych praw Saksonii. Niechętnem okiem spoglądając na ukonsolidowanie się związku północno-niemieckiego, radują się one ze wszystkiego co istnieniu tego związku zagrozić może. Prasa pruska przeciwnie widzi w mowach króla i prezesa izby pierwszej objaw partykularystycznych dążeń, nie dający się pogodzić ze stosunkiem Saksonii do związku północnego a w postawie Saksonii upatrują niebezpieczeństwo dla przyszłości związku, takiego jaki utworzyły wypadki 1866 r. Prusy za pomocą jego zjednoczyć chcą całe Niemcy pod swoim przewództwem, ale rzecz bardzo naturalna, że państwa do związku należące o ile możności bronią swych praw politycznych. Ludy zaś niemieckie jakkolwiek pragną zjednoczenia ojczyzny nie bardzo jednak lgną do Prus i wołałyby, żeby to zjednoczenie przyjsć mogło do skutku w inny sposób, bez poddania się hegemonii pruskiej. Wystąpienie tedy Saksonii z partykularystycznymi dążnościami bezwątpienia z wielką przyjęto radością nie tylko w południowych Niemczech, lecz i w krajach do związku przyłączonych, jak np. w Meklemburgu. Jeden tylko

Baden pod tym względem stanowić się zdaje wyjątek i uderzającą jest różnica jaka zachodzi między mową tronową saską a taką mową wielkiego księcia badeńskiego.

„Gazeta Szlązka” rozbierając mowę saską zaznacza, że takowa stoi ściśle na podstawie zasady partykularystycznej i powiada, że gdyby na chwilę zapomnieć można o r. 1866, możnaby się poddać złudzeniu, że stosunki Saksonii nie zmieniły się od roku 1849 i że stary Bundestag zasiada jak dawniej w Frankfurcie nad Menem. Uwagi o mowie króla Jana kończy nadmieniony dziennik temi słowy: „Są to wcale niepokojące doświadczenia, które robimy pod względem zjednoczenia narodowego przez terazniejszy związek północny, a moglibyśmy dodać do nich jeszcze niektóre inne, zwracając oczy w stronę Meklemburga. Wszelako spodziewamy się, że te najnowsze doświadczenia nie pozostaną bez wpływu na najbliższy parlament niemiecki. Jeżeli tego rodzaju wypadki nie popchną do większej sprężystości w działaniu, to mogliby w końcu mieć słuszość przeciwnicy nasi z nad Dunaju, twierdzący, że wielkie dzieło z 1866 r. upada i że im dłużej hr. Bismark trzyma się zdala od interesów, tym bardziej dzieło jego pozbawione jest ducha, który przenikać je powinien jeżeli ojczyźnie niemieckiej zapewnić ma przyszłość. Skoro południowo-niemieccy partykularysty zobaczą jakie to stanowisko Saksonia zajmuje w związku północnym, to powinni by zaiste śpieszyć się z wstąpieniem doń. Dołączmy do takiej Saksonii (jaką chce mieć król Jan) partykularystyczną Bawaryę, Wirtemberg i Hesję, a związek północno-niemiecki ulegnie zupełnemu przekształceniu.”

Uwagi te pod nie jednym względem wydają się nam słusznymi. Większa niezależność polityczna Saksonii, (a król Jan tego wyraźnie żąda) nie zgadza się z programem pruskim w kwestyi niemieckiej i musiałaby zmienić podstawy, na których tenże związek jest oparty, ale pomimo należenia tego kraju do związku trudno go zmusić do wyrzucia się z praw politycznych do tego stopnia, jak tego wymagać może jedność niemiecka, pojmowana na sposób pruski. Dzieło z 1866 roku pozostało niezupełnem. Chcąc go uzupełnić Prusy powinny być bez straty czasu dokończyć zjednoczenia. Nie uczyniwszy tego dały czas dążnościom separatystycznym do odzyskania straconego na

PRZEGLĄD BIBLIOTEKI ROLNICZEJ.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 215).

Napróżno współczesna nauka powiada, że rozbiory chemiczne najnieurodzajniejszych gruntów wskazały, iż większa część tych, na 10—12 cali głębokości zawiera 100, 500 a nawet i 1,000 razy więcej amoniaku (materja azotowa) niż się go w nawozie bydlęcym znajduje, jakoż i liczne doświadczenia stwierdzają, że pewna doza kwasu fosforowego i potasu, lub tylko jednego z tych ciał mineralnych do podniesienia urodzajów pszenicy i innych zbóż, po większej części najzupełniej wystarcza. Lecz i takie dowody, ludziom bądź co bądź chcącym być prawodawcami rolnictwa — nie wystarczają. Robią oni własne doświadczenia i te zawsze im (ale tylko im) jakoś w ukochaną myśl trafiają. Nic więc dziwnego, że błądząc w ten sposób siebie i innych, nigdy wybrnąć z chaosu swych złudzeń nie mogą.

Do rzędu takich ludzi oczywiście i p. Ville należy. Przy całej pochoptności swej do ulepszeń, wolnym od rutyny nie pozostał. Zrozumiał on niedorzeczność systemu produkowania największej masy gnoju, lecz w kwestyach azotu dotyczących się zatrzymał... własne doświadczenia poczynił, a skoro rezultaty tych—przeciwnie twierdze-

niom społecznej nauki mu się wydały, już się nie wahał z wnioskami swemi i o to widzimy jak tworzy dziwolągą, któremu i nazwy odpowiedniej w mowie naszej wyszukać nie sposób.

Jeśli p. Ville rzeczywiście co do potrzeby zaopatrywania ziemi w materje azotowe do tego stopnia się przeświadczył, jak to mówi, w takim razie nie powinienby żadnych klątw na nawóz bydlęcy młotać, a przeciwnie jak to p. Jaroszewski czyni, na wszelki sposób najusilniejszą produkcję gnoju pochwalać i zalecać; gdyż tam niech jak chce sobie oblicza, a koszt na kupno saletrzanów i soli amoniakalnych łożone (i szczególnie w takich dozach, w jakich p. Ville je zadaje), zawsze będą wyższe, niż chów inwentarza i produkcja gnoju. W dobrem gospodarstwie wszelki produkt na karm zwierząt zużyty sownie się opłaca, a w takim razie kosztu produkcji nawozu są żadne. P. Ville kosztu soli amoniakalnych i saletrzanów podług dzisiejszych cen oblicza, lecz gdyby tylko cząstka rolników za jego przykładem poszła, z pewnością rzecz można, iż wszelkie sztuczne wyroby azotowe nie tylko że niezmiernie by podrożały, ale ⁹⁹⁹/₁₀₀₀ rolników za żadną cenę by ich nie dostało.

Jedno z dwojga, albo koniecznie przyznać potrzeba, że azot żądnych przeważnych przed innemi pierwiastkami roślinnymi wpływów na wytwór zboża nie wywiera i wtedy wolno swobodę działania, reformy gospodarcze ogłaszać i rutynę, zacofanie się i t. p. tytuły komu to

chwile wpływu. Dziś jedność niemiecka nie może być już do skutku doprowadzona na tych warunkach, jak to było możliwem w 1866 roku. Tak więc bardzo być może, że racyę mają ci, co utrzymują, że dzieło p. Bismarka o ile miało na celu zjednoczenie Niemiec pod hegemonią pruską, chyli się do upadku. Ale to ostatnie jak się pokazało z depesz pruskich przez sztab główny austriacki ogłoszonych, było celem podrzędnym wojny z Austrią, głównym zaś znaczne powiększenie terytorium pruskiego i potęgi pruskiej. Ten cel w zupełności osiągnięty został, a na tem Prusy tymczasem poprzestać mogą. Jeżeli się nie mylimy, to zbliżenie Prus do Austrii może być wynikiem takiego właśnie biegu idei. Zrzekając się chwilowo przyłączenia do związku północnego państw południowo-niemieckich, odstępując wprawdzie do czasu od programu swego, ale nie potrzebują się wiązać na przyszłość.

Utrzymywano, że hr. Bismark nie zgadza się na najnowsze układy z Austrią, ale temu zaprzeczać się zdaje fakt, że następcy tronu pruskiemu towarzyszą do Wiednia pp. Keudell i Abeken, znani jako mężowie zaufania kanclerza i króla Wilhelma, obeznani i dokładnie z ich dążnościami politycznymi. Zdaje się zatem, że układy wiedeńskie zgadzają się z widokami hr. Bismarka.

Wiadomości z Konstantynopola potwierdzają, że spór między Portą a Egiptem nie jest jeszcze załatwiony i że Porta nie myśli od swoich odstąpić żądań.

Paryż, 3 października. Dekret cesarski zwołuje senat i ciało prawodawcze na dzień 29 listopada. Były ambasador francuski na dworze cesarsko-rosyjskim bar. Talleyrand-Périgord mianowany został senatorem.

Florencja, 2 października. W reskrypcie okólnym ministra sprawiedliwości do prokuratorów powiedzianem jest, że rząd nie stawia biskupom żadnych przeszkód pod względem zwiedzenia soboru ekumenicznego, lecz że zastrzega sobie późniejsze decyzje co do uchwał przez sobór mogących być powziętymi, w razie gdyby przez takowe naruszone być miały ustawy państwa.

Londyn, 3 października. Donoszą z New-Yorku: Trzy parostatki, między nimi Alabama, mając na pokładzie 1600 flibustierów szczęśliwie wypłynęły z portów unii i wczoraj z wybrzeży Florydy popłynęły do Kuby. (Nordd. Allg. Zig., Ind. Bl.)

Korrespondencye Gazety Handlowej.

Petersburg, 1 października. (Giełda). Złe usposobienie giełdy naszej zamieniło się na prawdziwą panikę. Publiczność chce zbyć papiery publiczne za jakąkolwiek cenę; gracze giełdowi korzystają z tego i obniżają ceny sztucznie tak samo jak je wprzód podnieśli. Notowania papierów publicznych są prawie niemożliwe, notowania urzędowe są niepewne. Rzeczywistość jest smutną. W rozmaitych bankach i u prywatnych jest zastawionych przynajmniej na 100 milionów rs. papierów publi-

należy nadawać; albo przyznając azotowi szczególniejszą doniosłość, wypada szeregów przyjaciół gnoju nie opuszczać.

Lecz ci wszyscy, którzy „konferencye” p. Ville czytali, mogą powiedzieć, że on niejednokrotnie siał pszenicę na minerałach bez azotu i na azocie bez minerałów, a w każdym razie najwyższe plony tylko przez połączenie azotu z minerałami otrzymywał; w jakż więc sposób nie miał świata ogłaszać, że dodatek rolnom materij azotowych jest nieodzownie potrzebnym? A przecież chcąc obalić podobnie dotykany dowód, potrzebaby chyba udowodnić, że p. Ville kłamie!...

Bynajmniej! Dość będzie udowodnić, że się p. Ville oszukuje. Wpatrzmy się tylko w jego doświadczenia uważnie, a łatwo się przekonamy, że te nie tylko nic z tego co p. Ville udowodnić chciał nie udowodniły, ale nawet na jotę kwestyi nie wyjaśniły. Przedewszystkiem pamiętajmy o co nam idzie? Chcemy wiedzieć, czy z natury rzeczy wypada, aby rolnicy dla zapewnienia sobie najwyższych urodzajów zboża, mieli przedewszystkiem wzbogacaniem roli w materje azotowe się zaprzątać?

„Ponieważ idzie tu o kwestyę (mówi p. Ville i my się na to najzupełniej zgadzamy) nieskończenie ważną,” przytoczymy więc słowo w słowo to co sam eksperymentator o swych doświadczeniach powiada:

„W piasku wypalonym, wolnym od wszystkich przymieszek, zwilgoconym tylko dystylowaną wodą, pszenica rozwija się niezmiernie słabo, słoma dochodzi zaledwie rozmiarów cienkiego pończosznego druta. Pomimo takich warunków proces wegetacyi odbywa swój przebieg zwyczajny, roślina kwitnie i wydaje owoc, lecz w każdym kłosie

cznych i akcji po bardzo wysokich cenach; większą ich część zakontraktowano na dostawę i należy już uregulować. Przytem brak pieniędzy na lombardowanie papierów publicznych, pomimo, że rząd wypuścił w obieg banknotów na 9 milionów rs. więcej, a banknotów które miały być umorzone z powodu ostatniej emisji 5% biletów bankowych, nie zuiszczył, jak to pierwotnie zamierzono. Publiczność żadną miarą nie może wykupić i zrealizować do grudnia tych papierów na 100 mil. rs. a ci co dali pieniądze będą musieli koniec końców swe niedoświadczenie opłacić. Rząd zamierza wypuścić dalsze 20 mil. banknotów dla przyścia w pomoc kursom papierów publicznych. Jeżeli z jednej strony nie można zaprzeczyć niebezpieczeństwa takiego środka dla waluty, z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że jest to koniecznem dla zapobieżenia wielkim klęskom na giełdzie i u publiczności. Nic więc dziwnego, że wśród takich okoliczności usposobienie w kursach weksli jest niepomysłne. Rząd pragnąc zapobiedz silnemu obniżeniu któreby nieochybnie nastąpić musiało, dawał wszelkie sumy żądane na Londyn po 29½, na Paryż po 310 i bardzo liczne poczynił trasowania aby tylko zaspokoić potrzeby; pomimo to weksle na Londyn obniżyły się chwilowo do 29½ a na Paryż po 309½, w końcu jednak 29½ i 310½ żądano; weksli na Hamburg było dosyć po 26½, ¾, na Amsterdam nie było obrotów.

Weksle na Londyn z dostawą poszukiwane po 29½; zbywa zupełnie na trasentach.

Imperyaly płacono po rs. 6 kop. 63. ale nawet za rs. 6 kop. 65 nie ma nic na targu.

Akcyje dróg żelaznych: Tambow-Saratow 128 żądano; Ryga-Dynaburg 124 żądano; Moskwa-Razań 347 płacono, rybińskie 100 płacono, Dynaburg-Witebsk 150 żądano, 145 dawano. Kowno-Libawa 127 żądano (nie ma nabywców); Ryga-Mitawa, Warszawa-Terespol i Kieszmo-Iwanów niezbywalne.

Obligacye dróg żelaznych trzymają się dosyć dobrze—solidne te papiery zdają się być w mocnych rękach; kursko-kijowskie 93½, kremieniczugsko-charkowskie 93½ płacono; mikołajewskie 1 em. 106½, 2 em. 105 płacono.

Papiery rządowe równie dobrze się trzymają: 5% bilety bankowe 1 em. 87½ płacono, 2 em. 85½ płacono, 3 em. 85½ płacono. 5% pożyczkę 5 seryi 87 płacono; 7 seryi 107½ dawano, ale niżej 109 nabyć nie można.

Listy zastawne ruskie 1 seryi 101½, ½ płacono.

W innych papierach publicznych nie było obrotów; mało też ich ofiarowano.

Pieniądzy na dyskonto z 6% podostatkiem.

Akcyje towarzystwa ubezpieczeń od ognia: pierwszego 527 rs. płacono za rs. 400; drugiego 180 rs. żądano za 150 rs.; „Salamandry” rs. 255 żądano za rs. 250; petersburskiego 195 rs. żądano za rs. 200; moskiewskiego rs. 245 żądano za rs. 200; ruskiego rs. 88 żądano za rs. 50.

nie znajdujemy więcej jak jedno lub dwa bardzo drobne i źle uformowane ziarna.”

„Z zasiewu 22 ziarn ważących prawie 1 gram otrzymujemy 6 gramów zboża (fig. 1) (1). Jeżeli dodamy do piasku 10 minerałów bez materij azotowej rezultat wcale nie jest lepszy. W tych nowych warunkach pszenica rozwija się cokolwiek lepiej („wcale nie jest lepszy” i „cokolwiek lepiej”—są to wyrazy do siebie niepodobne) jak w poprzednim razie, lecz zbiór jest jeszcze bardzo słaby, dochodzi on do 8 gramów (fig. 2).“

„Jeżeli odwrotnie względem drugiej próby, wyłączym minerały, a dodamy do piasku samą materję azotową, wegetacya pozostaje jeszcze wątłą i karłowatą, jakkolwiek zbiór podnosi się do 9 gramów (fig. 3).“

„Zróbmy teraz czwarte doświadczenie, które będzie niejako zebraniem 3ch pierwszych. Połączmy w wypalonym piasku materję azotową z minerałami. W tym razie będziemy zdolni przypuścić wpływ magicznej siły, tak wielki spostrzeżemy kontrast w porównaniu z poprzedzającymi fenomenami. Dopiero co wegetacya była powolna, wątła, omdlała, teraz rośliny nie podnoszą lecz wzbijają się raczej, liście mają piękny zielony kolor, łodyga prosta i silna kończy się pełnym kłosem dobrego ziarna i zbiór dochodzi 22 do 25 gramów (fig. 4).“ (D. c. n.)

(1) Cztery figury dołączone do tekstu są fotografowane z natury.

Gdańsk, 2 października. (Sprawozdanie tygodniowe). Pogoda bardzo piękna i ciepła; wiatr południowo-wschodni.

W Anglii targi zbożowe bardzo spokojne, a pszenicę wszystkich gatunków sprzedawano o 1—2 szylingów taniej, niż zeszłego tygodnia. Od środy wprowadziły się bez zmiany, lecz pokup pozostał bardzo słaby. Zdaje się jednakże, że niżenie doszło już do kresu, bo ogromny przywóz z Ameryki wywarł swój wpływ i dalszego osłabienia nie spowoduje, a dowozy krajowe dwóch ostatnich tygodni, jakkolwiek znaczne, były przecież o 28% mniejsze, niż w odpowiednich dwóch tygodniach zeszłego roku. Prawdopodobnie więc można się wkrótce spodziewać niejakiego polepszenia cen.

Jęczmień bez zmiany przy małym pokupie; ceny grochu się utrzymały.

We Francji pomimo małych dowozów krajowych, ceny pszenicy, szczególnie średnich gatunków, na wielu placach o 35—50 centymów na 120 kilogramach się cofnęły. Gdyby jednakże przed ukończeniem zasiewów woda w rzekach wezbrała, tak, żeby młyny należycie pracować mogły, natenczas i tutaj wzmocnienie cen musiałoby nastąpić, gdyż dowozy nie pokryłyby potrzeby konsumpcji.

Zyto mało żądane i mało ofiarowane nie uległo znacznijszym fluktuacyom cen.

Na naszym placu pokup ciągle bardzo mały i ceny mają słabnącą tendencję. Pszenicę wyborową placono o 10—15 guldenów, średnie i podrzędne gatunki o 20—25 guldenów taniej, niż w zeszłym tygodniu i sprzedaż była trudna.

Ceny żyta cofnęły się o 8—10 guldenów w przeciągu tygodnia.

Jęczmień nieco tańszy; groch prawie bez zmiany.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 600, żyta 400, jęczmienia 150, owsa —, grochu 100, wyki —, rzepiu i rzepiku —, koniczyzny —, cetnarów cel.

Placono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr.—złp. gr. Pszenicy:

" białej	126—130	485—520	237—245	44	17—48	4
" wysoko-pstrój	128—133	485—525	241—250	44	27—48	18
" jasno "	127—129	450—470	239—243	41	20—43	15
" ordynaryjnej	119—126	375—405	224—237	34	21—37	15
Żyta	118—125	315—340	222—235	28	7—31	14
Jęczmienia	103—112	245—276	193—211	22	20—25	16
Grochu	400—415		37	28—38	12	

Kursa zamian: Amsterdam 142½, Hamburg 151½, Londyn 6.24, Paryż 81½, Warszawa 75½. Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Dowiadujemy się, że kilka firm tutejszych celem rozszerzenia zakresu swej działalności zamierza urządzić filie swych interesów w Petersburgu. W tym celu wyjechał w tych dniach pan H. Wawelberg do Petersburga dla urządzenia i wprowadzenia w życie filii, interesu swego bankierskiego tutejszego; również i p. Maurycy Nelken w r. 1870 ma założyć w Petersburgu kantor wekslu.

Jakiś giełdzysta wiedeński zadał sobie pracę obliczenia strat kursowych na papierach austriackich od 24 sierpnia do 24 września. Zestawienie to uczynił tabelarycznie. W zestawieniu tem jest 103 rozmaitych papierów, a ogólna różnica kursów wynosi 385.734,706 fl. Nie możemy naturalnie podać tu całej tabeli, przytoczymy więc tylko różnice w kursie niektórych papierów. Różnice te wynoszą w ukonsolidowanym długu państwa 131,859,000 fl., w banku anglo-austriackim 17,280,000 fl.; w zakładzie kredytowym austriackim 12,660,000 fl., w banku narodowym austriackim 10,950,000 fl., w banku wiedeńskim 12,600,000 fl., w banku franko-austriackim 2,625,000 fl., w banku stowarzyszonym wiedeńskim 4,880,000 fl., w kolei północnej cesarza Ferdynanda 18,074,840 fl.; w akcyach towarzystwa dróg żelaznych rządowych 26,200,000 fl.; w akcyach kolei południowej 27,960,000 fl., w premiach kolei południowej 16,959,903 fl., w losach kredytowych 2,887,500 fl. Olbrzymia suma jaką podaje tabela, nie przedstawia rzeczywistej straty majątku narodowego. Przy wielkiej bowiem ilości efektów, kurs wysoki przedstawiał tylko wartość fikcyjną, a prócz tego uwagę zwrócić należy i na to, że większa część innych papierów znajdowała się w mocnych rękach i nie była w obiegu. Strata w obliczeniu kursów dotyka głównie tę część papierów, która przez sprzedaż i kupno w wyżej przytoczonym miesiącu była w obiegu i zmieniała posiadaczów.

— Zakład mechaniczny przy ulicy Smolnej w Warszawie dawniej

należący do Banku Polskiego, obecnie będący własnością firmy pp. Lilpop i Rau, odznacza się wielką doskonałością i zajmuje się budową mostów, machin parowych, wagonów i t. d. Zakład ten został obecnie tak rozszerzony iż przyjąć mógł obstalunek na 3000 wagonów dla dróg żelaznych w Rosyi.

— Giełda lwowska pieniężna i towarowa została z powodu braku odpowiedniego lokalu w swym funkcyonowaniu zawieszona. Ajenci jednak giełdowi towarowi nie przestali prowadzić swych czynności i pośredniczyć w interesach.

— W Kijowskiej gubernii: urodzaj pszenicy pomyślny, korzec rs. 5. Owoców wielka obfitość. Wielu rolników korzystając z kolei sami zboże odstawiają do Odessy. Jeszcze bardziej ułatwią się stosunki tameczne handlowe z rozwojem projektowanych linii dróg żelaznych.

— Pożar w Bordeaux. O wielkim pożarze okrętów w Bordeaux możemy podać następujące szczegóły. Dnia 28 przeszłego miesiąca wieczorem, około godziny 6, miał miejsce wybuch nafty na statku parowym stojącym przy Bordeaux koło Lormont. Beczki zapalone z naftą pędzone falami dotarły ku statkom stojącym przy wybrzeżu na kotwicy. Statki objął ogień i w jednej chwili około 15 statków było już w płomieniach. Prefekt, iani urzędnicy, cała służba, komory i niezliczona masa ludzi rzuciła się na ratunek. Wszystkie statki odpowiednio, wszystkie parowe szalupy zostały w ruch wprowadzone pod naczelnym kierunkiem kapitana portu. Wszystkie jednak usiłowania były próżne. Silny wiatr wschodni czynił wszelki ratunek bezskutecznym. Przez całą noc lano wodę na płonące okręty, a zaledwie trzy tylko ugasić zdołano. Rano o 7-jej piętnaście statków spaliło się zupełnie. Nazwiska ich są; Harmonia, Charlotte, Mari, Moise, Progrès, Charlemagne, Tourny, Panama, Pionnier, Thomius, Lieutenant, Belot, Chimiste, Unico, Léon i Ulysse. Dotychczas słychać o jednym tylko człowieku zaginionym.

— Handel zagraniczny Francji. Administracja dochodów celnych we Francji ogłosiła tablice, z których wyjmujemy cyfry następujące: 1) Przywóz. Ogólna wartość przywiezionych środków żywności wynosiła w r. 1868—945,264,000 fr. (w r. 1865—480,197,000 fr. a w 1861 r.—817,251,000 fr.). Największe sumy cząstkowe w tej cyfrze ogólnej przedstawia zboże i bydło. Przywóz cukru zmniejszał się ustawicznie; wartość jego wynosiła w r. 1861—129,001,000 fr. a w r. 1868 spadła do 94,345,000 fr. Wartość ogólna wytworów głównie używanych w przemyśle wynosiła w r. 1868—2,069,846,000 fr.; wartość wyrobów w tymże roku 234,071,000 fr. Wszelkich innych towarów przywieziono w r. 1868—149,391,000 fr. (w r. 1861 tylko 71,502,000 fr.). Prócz tego przywieziono srebra, złota, platyny w r. przeszłym za 684,073,000 fr. 2) Wywóz. Ogólna wartość wywiezionych głównych wyrobów doszła do 1,666,373,000 fr. (w r. 1861—1,181,809,000 fr.). Wartość wywiezionych najważniejszych wytworów naturalnych i materiałów surowych w r. 1868—1,133,599,000 fr. (w r. 1861: 669,909,000 fr.), innych wyrobów 106,818,000 fr. (w r. 1861—74,542,000 fr.). Ogólny więc wywóz w r. 1868 wynosił 2,906,790,000 franków. oraz 399,227,000 fr. za złoto, srebro, platynę i inne.

— Droga żelazna: Badania na gruncie pod linię drogi żelaznej mającej przechodzić przez Homel na kolei kijowsko-kurskiej już się odbywają. W Homlu samym ma być wkrótce otwarty bank miejski z kapitałem 10,000 rs. Projekt jego złożono ministerstwu do zatwierdzenia.

— Roczny wydatek dworów europejskich.

Dwór Cesarsko-Rosyjski 1,700,000 funtów sterlingów

" francuzki	1,400,000	" "
" turecki	1,320,000	" "
" austriacki	800,000	" "
" włoski	640,000	" "
" pruski	480,000	" "
" angielski	470,000	" "
" bawarski	250,000	" "
" portugalski	183,000	" "
" holenderski	100,000	" "
" szwedzki	48,000	" "
" wirtemberski	44,000	" "
" rzymski	40,000	" "

W okrągłej cyfrze razem 8 milionów funtów sterlingów czyli złp. blisko pół miliarda liczą dwory pomniejsze.

OGŁOSZENIA.

PASY do machin angielskie od 1—7 cali szerokości od rubli srebrem 1—rubli srebrem 1 kopiejek 15 za funt.

PASY konopne, tkane, surowe, podwójne od 1—24 cali szerokie od 10 kopiejek do rubli srebrem 1 kopiejek 15 za stopę bieżącą.

PASY konopne tkane, surowe poczwórne od 1—24 cali szerokie od 27 kopiejek do rs. 2 kop. 10 za stopę.

PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczone kosztują 12—15% drożej.

SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA płócienn. pażarne po kopiejek 80 za sztukę.

Polecą biuro techniczne

KRAFT & KUKSZ

ulica Długa Nr 586b.

(Nr 493)

5241)

FABRYKA**FRANCUZKICH KAMIENI MŁYŃSKICH****Juljana Scholz**

W WROCŁAWIU,

Matthiastrasse Nr 17 (im russischen Kaiser)

polecą znakomity i wszechstronnie uznany zapas najlepszych kamieni młyńskich wszelkich wymiarów, z najlepszego surowego materiału francuzkiego, najsolidniej obrobionych. Również wszystkie gatunki tylko prawdziwie francuzkich materij na cylindry, gazę, pyle workowe, oraz angielskie gusstalowe oskardy do nacinania kamieni, wały wszelkiej wielkości i kamieni pod panwie.

(Nr 513—1—2)

(12395)

Kursa Giełdy Warszawskiej.

Monety i Banknoty.	z dnia 5		z d. 4
	żądani.	placono	
Półimperiał.....Rs.	—	—	—
Napoleonór....."	—	—	—
Dukat ważny....."	—	—	—
Rubel srebrny....."	—	—	—
Talar pruski....."	—	118	—
Gulden Austriacki....."	—	66	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	90.20	89.87	89.71
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	81.87	89.54	89.55
1% Listy likwidacyjne....."	75.62	75.29	74.80
Oblig. Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	100.50	100.	100.
Oblig. Skarbowe rs. 100....."	—	—	—
„ cząstkowe zlp. 500....."	—	—	—
Certyf. ban. A. zlp. 300....."	—	—	—
„ „ B. 200 op. kup....."	—	—	—
„ „ ditto bez proc....."	—	—	—
Akcyje kol. żel. W. W. 0%....."	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr....."	—	—	—
Akcyje kol. żel. W. B."	72	—	—
Akcyje Żeg. Par. rsr. 100....."	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr....."	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr....."	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup....."	—	—	—
4% metal. za sier....."	—	—	100.67
„ ditto za lut....."	102.50	—	—
5-ta pożyczka....."	—	—	—
6-ta „....."	—	—	—
Akcyje wielkiej kompanii	—	—	—
„ kolei żel. za 125 rs....."	—	—	—
4 1/2% obl. ditto 2000 f. 500....."	—	—	—
5% pożycz. rossyjskiej z r. 1864....."	154.	—	—
„ „ „ 1866....."	149.	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie....."	102.25	101.50	101.33
5% Akc. kol. żel. W. Teres....."	—	—	—
Oblig. ditto ditto....."	—	—	—
5% „ Fabr. Łódzkie....."	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (130 3/4 130 2/3)....."	117.75	117.60	117.60
„ ditto krótki (— 130 3/4 130 2/3)....."	—	117.60	117.52
Gdańsk dit. dit. (— 130 3/4 130 2/3)....."	—	117.60	117.52
Moskwa 100 rs. 1 emis....."	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki....."	—	—	100
„ ditto 1 mies....."	—	—	—
Wiedeń 100 t. 2 m. (108 1/2 108 1/2)....."	97.65	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto....."	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies....."	8.8	8.7	8.7
Paryż 300 fr. 2 mies....."	96.45	96.30	96.30

Wartość kuponu List. zast. 113 1/2, L. likw. 137 1/2

Obl. sk. 4 1/2% Poż. prem. 1 em. 112 1/2, 2 em. 29 1/2

Kursa walut zagranicznych dziś prawie bez zmiany, obroty w wekslach mniej niż średnie. Listy zast. placono po kur. wczor. listy likw. po wyższym.

Kursa telegraficzna.

(Agencji Rudolfa Okret)

Berlin, dnia 4 października.		
	z d. 4	z d. 2
Bilety Banku Rossyjskiego 90 rs.	76	76 1/8
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	75 1/8	75 3/4
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	84	84
dto „ „ 3 mies. dto	83 1/8	83 3/8
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	—	6.24
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	—	81 1/2
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	—	150 3/8
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81 5/8	82 3/8
Listy zastawne 4% „ za 90 rs.	68	67 3/4
Listy likwidacyjne....."	56 3/4	56 1/2
Obligacje skarbowe 4% „ dto	67	67 1/4
Koleje Rossyjskie po 125 rs. za 98 rs.	93	90 3/4
Akcyje Drogi Żel. Terespolskiej....."	—	87
Obligacje Drogi Żel. Terespolskiej....."	79	79 3/8
Akcyje Drogi Żel. Warsz.-Wied....."	56 3/4	56 3/4
Akcyje Drogi Żel. Warsz.-Bydg....."	—	—
1-sza pożyczka premiiowa z r. 1864	119	116
2-ga „ „ z r. 1866	117	113
1% Pożyczka Stieglitz....."	—	—
5% Listy Zastawne Ruskie....."	—	—
Żyto na targu....."	50	50
dto „ dostawę....."	50 1/8	49 5/8
Dyskonto..... 5%	—	—
Wiedeń.		
Wexle na Londyn....."	122.90	122.50
„ „ Hamburg....."	90.20	89.90
„ „ Paryż....."	48.90	48.70
Pożyczka Narodowa....."	68.90	68.70
5-proc. Metaliki....."	59.60	59.80
Akcyje Banku Kredytowego....."	256.50	259.75
Dyskonto..... 5%	—	—
Paryż.		
Renta 3%....."	71.30	71.20
Renta włoska....."	52.90	52.70
Akcyje Kredytu Ruchomego....."	215.	—
Dyskonto..... 2 1/2%	—	—
Londyn.		
1% Papiery (Consols)....."	93 1/4	93 1/8
Dyskonto..... 2 1/2%	—	—
Targ zbożowy. Ang. 1 1/2 sz. niżej.		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 5 października stóp 2 cali 10.

Pochmurno.



W mieście Kodniu, gubernii Siedleckiej, powiecie Bialskim, w równej odległości, na wiorst 12 od dwóch stacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej Chotyłów i Terespol, nad rzeką splawną Bugiem, znajdują się dwa duże **Budynki z ogrodem fruktowym i wazywnym.** W jednym z nich może być urządzony obszerny Zakład przemysłowy, a w drugim Skład materiałów bądź surowych, bądź przerobionych. Lasy rozległe pobliskie dostarczyć mogą opału do tej fabryki. Miejscowość odosobniona na wzgórzu przy łące.

Mający zamiar urządzenia Zakładu przemysłowego powezną bliższą wiadomość w zarządzie głównym dóbr i interesów domu hrabiów Krasieńskich w Warszawie, pod Nr 410, Krakowskie-Przedmieście lub na miejscu w mieście Kodniu u Wgo Wolińskiego.

(Nr 511—1—3)

GORZELNIE I BROWARY

znajda

ALKOHOLOMETRY Trallesa z patentami.

WIADRA miedziane i żelazne.

MAGIERKI z ciepłomierzem do kontrolowania karczem.

PRÓBY: do piwa, miodu, cukru, octu, wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków, ługu, potażu, wapna i zacieru.

u J. PIKA, optyka miasta Warszawy, ulica Miodowa,

Nr 497a.

(Nr 431—6—6)

(4171)

(Telegram). Petersburg, 4 października. Pożyczki premiiowe podbijano do 154—152, brak jednak rzeczywistych kupców, w końcu słabły. Akcyje wielkiego towarzystwa 148; 5% bilety 1 em. 87 1/4, 2 em. 86 1/4, 3 em. 85 1/2. Listy zastawne ruskie 102. Londyn żąd. 29 1/16.

Targi Warszawskie z dnia 5 października.

	Czet-wert		korzec	
	rs. i k.	rub. rs. i kóp	od-do	
pszenica od 240 — 250 funt.	10 56	5 70	6 60	1
Żyto... od 230 — 240 „	6 44	3 95	4 21 1/2	
jęczmień 4 i 2-rzędowy	6 —	3 45	3 75	
Owies	3 36	2 5	2 10	
Gryka.....	—	—	—	
Rzepak letni	—	—	—	
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	
siemiatka	—	—	—	
groch polny	—	—	—	
„ cukrowy	—	—	—	
Kasza jaglana	—	—	—	
„ jęczmienna	—	—	—	
gryczanna gruba.....	—	—	—	
„ drobna.....	—	—	—	
„ ka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	
„ „ „ 00 „	—	—	—	
„ „ „ I.....	—	—	—	
„ „ „ II.....	—	—	—	
„ zyt. pyt. N. 1 i 2.....	—	—	—	
Jarzyny: Kartofle	1 44	75	90	
Buraki.....	—	—	—	
Kapusta zwyczaj. pud.	—	—	—	
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	
„ ditto solone..... pud.	—	—	—	
Olę rzepakowy	—	—	—	
Olę lniany	—	—	—	
Śledzie szkockie	—	—	—	
„ angielskie..... beczka	—	—	—	
Siano..... pud	—	22 1/2	27 1/2	
Śłoma..... pud	—	17 1/2	20	
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	
„ „ mięk. ditto	—	—	—	

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 200, Żyta 500, Jęczm. 400, Owsa 800 kor.

Cena Okonwity dnia 5 października.

Wiadro od rs. 3 kop. 83 1/2 do rs. 3 kop. 91 1/2

Za garniec do rs. 1 k. 15 do rs. 1 kop. 27 1/2

Począty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; — do Lublina o godz. 1 popoł. kareta; — do Łomży o godz. 2 popoł. kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 8 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Środę. Do Piaseczna o godz. 12 w południe, wózekowa — do Miechowa godz. 6 po poł., wozowa.

1) Pszen. wybor. wyższ wagi plac. rs. 7 — 7 k. 21 1/2